

Dzieje Słowian i świata na tle religii – 68

20 czerwca 2023

Jahwe to Szatan

O ile Szatana jako takiego w „Starym testamencie” prawie nie ma, natomiast demoniczność i szataństwo przejawia sam Jahwe. To Jahwe jest Szatanem. Jahwe jest „dawcą moralności” i „autorem dekalogu”, co nie przeszkadza mu łamać tych niby jego własnych przykazań.

Zadziwia ciekawy fakt – Jahwe zmusza do wykonywania dziesięciu przykazań i innych zasad, które w sumie nie są złe. Całkiem przyzwoite według ludzkich standardów moralności. Ale jedynie jeśli się to tyczy samych Izraelitów i to nie zawsze. Ale w stosunku do innych narodów, które nie należą do niego, można robić wszystko. Izraelitom wolno zabijać, rabować i gwałcić. Mają prawo nienawiści do przedstawicieli ludzkości, którzy nie czczą Jahwe i jemu nie podlegają. Jakże ma prawo taka bestia do dzielenia ludzi na Ziemi na swoich i nie swoich. Skąd takie pragnienie do wojny i zabójstw. Niezrównoważony charakter, porywczność, mściwość. I to był bóg, który stworzył wszystko.

Jahwe i jemu podobne bestie rasy gadziej żywią się ludzką energią życiową o niskich vibracjach, do swojej egzystencji potrzebują niskich emocji, emocji strachu, bólu i przerażenia. Humanoidalny gad, z jednej strony przedstawiony jest jako ograniczona, prymitywna i upadła moralnie istota a z drugiej strony posiada wiedzę i wysoko rozwiniętą technologię. Jest to typowy przedstawiciel humanoidalnej rasy gadziej, kościeci opisanych w „Wedach”.

Najczęściej Jahwe przekracza piąte przykazanie. W „Księdze Ezechiela” czytamy: „Do innych zaś rzekł [Jahwe], tak iż

słyszałem: Idźcie za nim po mieście i zabijajcie! Niech oczy wasze nie znają współczucia ni litości! Starca, młodzieńca, pannę, niemowlę i kobietę wybijajcie do szczętu!" (Ez.9:5-7).

Mamy przykłady bratobójczych rzezi w imię Jahwe (2Krl.13:16-17); bezwzględnych egzekucji (2Krn.25:12, Jdt.13:6-9); bitew uświęcanych pieśniami ku czci Jahwe (2Krn.20: 21-25); knoń owocuujących śmiercią (Est.9:6-19); palenia wrogów narodu wybranego żywcem (1Mch.5:4-5); bezwzględnego mordowania bezbożników (2Mch:1:14-17). Jahwe wykazuje dziką zapalczywość, wygniatając ludzi niczym winogrona, aż „posoka obryzguje mu szaty" (Iz.63:2-6).

Siódme przykazanie gadzi bóg gwałci bez oporu, np. pomagając swemu ludowi grabić nieprzyjaciół: „Pobił, więc Jahwe Kuszytów. Kuszytów padło wtedy tylu, że nie ostał się nikt przy życiu, albowiem zostali starci przed Jahwe i jego wojskiem. Zdobyto bardzo wielki łup. Zdobyli też wszystkie miasta otaczające Gerar. A łup w nich był wielki. Uderzyli także na zagrody bydła, uprowadzając mnóstwo owiec i wielbłądów, a potem wrócili do Jerozolimy" (2Krn.14:11-14). Z łupów utrzymywała się świątynia Jahwe (1Krn.26:27).

Również kłamstwo nie jest obce żydowskiemu bogu (2Krn.18:1-26); a także wspieranie niewolnictwa (Mdr.33,25-29); oraz „pałanie" gniewem (Lm.2:2-4, Ps.7:12).

Nieraz Jahwe okazywał się tak porywczym, że przypomina smoczogadzie monstrum w maszynie latającej: „Zatrzęsła się i zadrżała ziemia, posady gór się poruszyły, zatrzęsły się, bo On zapłonął gniewem. Uniósł się dym z Jego nozdrzy, a z Jego ust – pochłaniający ogień: od niego zapaliły się węgle. Nagiał On niebios a i zstąpił, a czarna chmura była pod Jego stopami. Lecąc cwałował na cherubie, a skrzydła wiatru Go niosły" (Ps.18:8-10).

Rozpowszechnione jest tradycyjne przekonanie, że karę za występki grzesznicy odbiorą w piekle, gdzie będą cierpieć

katusze z rąk „diabła”. Diabeł często jest utożsamiany z tym, który karze w życiu ziemskim. „Biblia” prezentuje inną rzeczywistość, to Jahwe wymierza kary nieposłusznym. Tym samym „Biblia” wykazuje, że to Jahwe jest diabłem i szatanem w jednej osobie.

Gadzi bóg zsyła kary w życiu doczesnym (Jr.44:11-14) i jest w nich bezwzględny, aż „ulice spływają krwią” (Ez.28:22-23). Do ukarania wiarołomnych wzywają boga jego wyznawcy (Ne. 3:36-37); zaś przestępując jego prawo błagają, by nie „karał ich w swej zapalczywości” (Ps. 38:2-5). Wierni bogu mogą liczyć na pomoc w planowanej zemście (Ps.18:48); lecz zostają „wydani na rzeź jak owce”, jeśli popadają w grzech (Ps.44:10-17). Niekiedy wymierzając karę, Jahwe posługuje się ziemskimi władcami (2Krn.36:17); innym razem korzysta z żywiołów natury (Mdr.39:28-31). Będzie sądził narody, wzniesie stosy trupów, zetrze głowy jak ziemia szeroka (Ps.110: 6). I mnóstwo poległych, i moc trupów, i bez końca ciał martwych, tak że o zwłoki ich się potykają (Na.3:3).

„Księga wyjścia” opisuje satanistyczne krwawe obrzędy ofiarne ustanowione przez Jahwe wśród Izraelitów: „Potem przyprowadzisz młodego cielca przed Namiot Spotkania, i położą Aaron i jego synowie ręce na głowie cielca. I zabijesz go przed Jahwe przy wejściu do Namiotu Spotkania. Wziąwszy zaś nieco krwi tego cielca, namaścisz palcem wskazującym rogi ołtarza, a resztę krwi wylejesz u podstawy ołtarza. Tłuszcz i obie nerki, spalisz to na ołtarzu. Lecz mięso cielca i jego skórę, i mierzwę spalisz w ogniu poza obozem. Jest to ofiara za grzech. Weźmiesz następnie pierwszego barana, i położą Aaron i synowie jego ręce na głowie tego barana. I zabijesz potem tego barana, a wziąwszy nieco jego krwi, pokropisz ołtarz dokoła. I spalisz całego tego barana na ołtarzu. Jest to ofiara całopalenia dla Jahwe, miła woń, ofiara spalana dla pana. A potem weźmiesz drugiego barana, Aaron zaś i jego synowie włożą ręce na jego głowę. I zabijesz barana, a wziąwszy nieco jego krwi, namaścisz nią wierzch prawego ucha

Aarona i wierzch prawego ucha jego synów i duże palce ich prawej ręki i nogi, i pokropisz krwią ołtarz dokoła. I weźmiesz nieco krwi, która jest na ołtarzu, i oleju do namaszczenia, i pokropisz Aarona i jego szaty, i jego synów i ich szaty, aby był poświęcony razem ze swymi szatami, a z nim także jego synowie i szaty jego synów”; (Wj.29:10-46).

Interesujące są też zniknięcia Jahwe. Gdzie się podziewał razem z drużyną. Pojawiał się okresowo i znikał. Dość otwarcie pojawił się po zakończeniu budowy świątyni – domu pańskiego przez króla Salomona: „A gdy dokończył Salomon modlitwę, zstąpił ogień z nieba i strawił ofiarę całopalną i inne ofiary. I chwała pańska napełniła cały dom. A kapłani nie mogli wejść do domu ze względu na fakt, że dom był pełen blasku chwały pana. I wszyscy synowie Izraela, widząc jak ogień i chwała pańska zstąpiły z nieba na dom – upadli twarzą ku ziemi, na pomost, i pokłonili się. A król Salomon złożył ofiarę z dwudziestu dwóch tysięcy wołów i stu dwudziestu tysięcy owiec” (2Krn.7:1-5). Izraelici ucieszyli się i zrobili to na chwałę pana. W „Księdze Ezechiela” w rozdziałach (40,41,42) przedstawiony jest opis świątyni i całej zabudowy, których śladu w Jerozolimie nigdy nie odnaleziono.

„Biblia” żydowską księgą zbrodni i rasizmu

Czytając „Biblię” – żydowską księgę zbrodni, zła i rasistowskich czystek etnicznych – pamiętać powinniśmy o tym, że większość opisanych w niej zbrodni, rzezi, czystek etnicznych i grabieży miała miejsce już po domniemanym wręczeniu Mojżeszowi „Dekalogu”.

Mimo tych przykazań żydowska biblia „Tanach” i judeochrześcijański „Stary testament” począwszy od piątej księgi mojżeszowej to jedno wielkie pasmo mordów, rzezi, ludobójstwa, grabieży, zaboru domów, miast, ziemi, majątków, inwentarza – a wszystko to na polecenie i z pomocą

nieskończenie mściwego, zawistnego i okrutnego Jahwe.

Wyznawcy wszystkich jahwizmów twierdzą, że wraz z „Torą” pojawiła się na Ziemi etyka, której u pogan rzekomo nie było. Powołują się właśnie na „Dekalog” zabraniający m.in. zabijania czy kradzieży. A przecież prawie cała „Tanach” i prawie cała „Biblia” już po „Dekalogu” to jedno pasmo rzezi, mordów i grabieży dokonywanych na polecenie i z pomocą nieskończenie mściwego, który wcześniej zabijania i kradzieży niby w „Dekalogu” zabronił. A potem sam do mordów i grabieży na ogromną skalę zapędzał swoich wyznawców.

Taka to jest „etyka” w wydaniu żydowskiej „Biblii”. Największym osiągnięciem propagandowym judeochrześcijaństwa było przerobienie mściwego, zazdrosnego, gniewnego, ludobójczego, psychopatycznego – biblijnego demona śmierci Jahwe w nieskończenie miłosiernego, sprawiedliwego, dobrego i kochającego boga. A najbardziej zadziwia to, że ogromne rzesze gojów w to oszustwo wierzy.

Ideologia „narodu wybranego” jest de facto ideologią rasistowską. „Biblia” opisuje rasistowskie czystki etniczne, wychwalając za pomoc w nich rasistowskiego zwyrodnialca Jahwe. Musiał być on rzeczywiście zwyrodnialcem, aby ze wszystkich jego dzieci wybrać sobie jednych i pomagać im w mordowaniu i ograbianiu innych jego dzieci. A przecież zgodnie z żydowską „Biblią” wszyscy ludzie byli jego stworzeniem, jego „dziećmi”. A mimo to jednych sobie wybrał i upodobał i pomagał im w mordowaniu i ograbianiu innych. Co pokazuje go jako zwyrodniałego „stworzyciela” i zwyrodniałego „ojca” wszystkich ludzi. I ten zwyrodnialec dla judeochrześcijan jest nieskończenie sprawiedliwy, miłosierny i dobry. No i kochający wszystkich ludzi.

Pogardliwy, rasistowski wręcz stosunek części Żydów do gojów ma korzenie nie tylko w „Talmudzie”, jak twierdzi wielu judeochrześcijan, ale w „Torze” i w rasistowskiej ideologii „narodu wybranego”. W rozumieniu żydowskim „narodu wybranego”,

który może niewolić inne narody.

Pozostaje jeszcze pytanie, dlaczego autorzy żydowskiej „Biblii” wybrali sobie boga tak mściwego i zbrodniczego? Wiedzieli, że rozsiewanym strachem przed „gniewem bożym” najłatwiej jest panować nad ludem i sprawować rząd dusz. Gdyby starotestamentowy Jahwe nie karał mściwie i niemiłosiernie za najdrobniejsze przewinienia – któż by słuchał kapłanów? Tę samą psychomanipulację wykorzystało judeochrześcijaństwo. Niby mówi o boskim miłosierdziu, o dobroci i miłości bożej, ale od kołyski dzieci straszone są piekłem, wiekuistym potępieniem i gniewem bożym oraz karą boską. I w ten sposób strachem przykuwa się ludzi do nadjordańskiej dżumy duchowej.

Ciąg dalszy nastąpi

Autorstwo: Stan Rzeczy

Źródło: WolneMedia.net